

# Mięta, Ideał

tylko ty mnie możesz uratować  
bo żadna inna w tej warszawie mi się nie podoba  
tylko ty mnie możesz uratować  
bo żadna inna w tej warszawie mi się nie podoba

idziemy do knajpy  
mślałem że czujesz to co ja  
ale tym razem  
chyba nie miałbym racji  
kałdziej zmi reke na ucidzie  
i smeijesz sie  
kiedy ci opowiadam moje szanty

ale keidy cie całuje  
mam wrażenie ze wciaz jesteś z tamtym  
wciaz jesteś z tamtym

(..)

jetse idealna  
czekaj, powtórze  
jesteś idealna

tylko ty mnie możesz uratować  
bo żadna inna w tej warszawie mi się nie podoba  
tylko ty mnie możesz uratować  
bo żadna inna w tej warszawie mi się nie podoba